

Sygn. akt V ACa 1107/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Paulina Asłanowicz

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SO del. Ewa Talarczyk (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Anna Łachacz

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w B.

przeciwko Szpitalowi (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 lipca 2016 r., sygn. akt IV C 375/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od Szpitala (...) w W. na rzecz (...) sp. z o. o. w B. kwotę (...) (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Ewa Talarczyk Paulina Asłanowicz Ewa Kaniok

Sygn. akt V ACa 1107/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 marca 2016 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. wystąpiła o zasądzenie od Szpitala (...) w W. kwoty 238.458,75 złotych wraz z odsetkami w wysokości odsetek za zwłokę określonej na podstawie art. 56 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Ordynacja podatkowa, liczonymi od kwoty 215.813,43 złotych od dnia 16 marca 2016 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pismem z dnia 21 kwietnia 2016 roku powód cofnął pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w części co do kwoty 2.595,38 złotych, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 235.863,37 złotych wraz z odsetkami w wysokości odsetek za zwłokę określonej na podstawie art. 56 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku ordynacji podatkowej.

W odpowiedzi na pozew Szpital (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, ewentualnie o oddalenie powództwa powyżej kwoty 213.218,05 złotych i oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania poprzez zapłatę w 6 miesięcznych ratach, jak również nieobciążanie pozwanego kosztami procesu.

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2016 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt IV C 375/16, Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwotę 235.008,14 złotych wraz z odsetkami w wysokości odsetek za zwłokę określonej na podstawie art. 56 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Ordynacja podatkowa od kwoty 213.218,05 złotych od dnia 16 marca 2016 roku do dnia zapłaty, z tym że nie większymi od odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych (pkt 1.), umorzył postępowanie w zakresie kwoty 2.595,38 złotych (pkt 2.) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3.), a także nie obciążył pozwanego kosztami procesu (pkt 4.).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne Sądu I instancji:

Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od dnia 21 lutego 2013 roku do dnia 22 grudnia 2015 r. B. zawarł ze Szpitalem (...) w W. piętnaście szczegółowo opisanych umów o numerach: (...), których przedmiotem był zakup i dostawa produktów i wyrobów leczniczych, towarów farmaceutycznych, drobnego sprzętu medycznego, przyrządów i preparatów medycznych, pościeli i odzieży niesterylnej, jednorazowej, itp.

Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji, powód wywiązał się z dostawy zamówionych towarów, dostarczając je w terminie Szpitalowi (...) w W., wystawiając z tego tytułu w okresie od 18 września 2015 roku do dnia 8 lutego 2016 roku faktury na łączną kwotę 214.384,61 złotych.

Zgodnie z dalszymi ustaleniami Sądu Okręgowego, pismem z dnia 9 marca 2016 roku powód wezwał pozwanego Szpital do zapłaty kwoty 214.384,61 złotych, który uiszczył w dniu 12 kwietnia 2016 roku na poczet wyżej wskazanych należności kwotę 2.595,38 złotych.

Jak ustalił następnie Sąd Okręgowy, powód pismem procesowym z dnia 21 kwietnia 2016 roku cofnął pozew w zakresie kwoty należności głównej 2.595,38 złotych ze zrzeczeniem się roszczenia. W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowe cofnięcie pozwu było skuteczne, dopuszczalne i nie naruszało treści art. 203 § 4 k.p.c. W związku z powyższym na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzono postępowanie w zakresie kwoty objętej cofnięciem.

Sąd Okręgowy zważył, że w niniejszej sprawie powód zgodnie z umowami dostarczył pozwanemu wyroby medyczne, za które szpital nie zapłacił w terminach wskazanych w fakturach.

Sąd I instancji stwierdził zarazem, że podstawę zasądzenia odsetek na rzecz strony powodowej stanowił art. 481 k.c. w zw. z art. 8 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 403 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2016 roku, jeśli chodzi o odsetki za okres do 31 grudnia 2015 roku (odsetki skapitalizowane) i w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016 roku jeśli chodzi o odsetki należne od tej daty. Zgodnie bowiem z przepisem art. 55 ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do transakcji handlowych zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe. W przypadku transakcji handlowych zawieranych w wyniku przeprowadzenia postępowań o udzielenie zamówienia publicznego, na podstawie ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych, wszczętych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe. W myśl jednak art. 56 ustawy zmieniającej z dnia 9 października 2015 roku do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie umowy zostały zawarte w wyniku postępowań o udzielenie zamówień publicznych wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, co oznacza, że strona powodowa może domagać się od pozwanego odsetek w wysokości określonej na podstawie art. 56 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Ordynacja Podatkowa, naliczanych od wskazanych w pozwie kwot oraz dat wymagalności do dnia 31 grudnia 2015 roku, a od 1 stycznia 2016 roku odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych. Analiza przepisu art. 8 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w obydwu wersjach, dokonana przez Sąd Okręgowy, wskazuje, że w transakcjach handlowych, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny, wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki w wysokości odsetek za zwłokę, określanej na podstawie art. 56 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Ordynacja podatkowa, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia 31 grudnia 2015 roku, a od 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał za zasadne żądanie strony powodowej w zakresie odsetek w wysokości ustalonej wskazaną ustawą – Ordynacja Podatkowa i z tego tytułu w punkcie 1 sentencji wyroku zasądził w takim zakresie odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych. W związku z powyższym niezasadne okazało się stanowisko pozwanego, zgodnie z którym powód błędnie dokonał kapitalizacji odsetek, tj. w zawyżonej wysokości.

Ponadto Sąd Okręgowy zważył, iż powód dochodził w niniejszej sprawie także należności w oparciu o art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych obowiązującej przed dniem 1 stycznia 2016 roku, w związku z treścią art. 55 ustawy zmieniającej z dnia 9 października 2015 roku. Zgodnie z tym przepisem wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, bez wezwania, przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne. Rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 w/w ustawy, przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy.

Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 11 grudnia 2015 roku (sygn. akt III CZP 94/15), Sąd Okręgowy stwierdził, że przewidziane w art. 10 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych uprawnienie wierzyciela jest oderwane od spełnienia przez niego dodatkowych warunków poza tym, że spełnił on swoje świadczenie oraz nabył prawo do żądania odsetek. Jest to uprawnienie, które nie zależy od tego, czy wierzyciel poniósł w konkretnej sytuacji jakikolwiek uszczerbek związany ze spełnieniem przez dłużnika jego świadczenia z opóźnieniem. Chodzi bowiem o rekompensatę, rozumianą nie jako wyrównanie konkretnego uszczerbku, który wierzyciel musi wykazać, ale jako zryczałtowaną rekompensatę za koszty, które musi on ponosić w związku z odzyskiwaniem należności. W art. 10 ust. 2 w/w ustawy przewiduje się nadto, że jeżeli wierzyciel poniesie wyższe koszty odzyskiwania należności, przysługuje mu w uzasadnionej wysokości, zwrot tej nadwyżki, przy czym przez uzasadnioną wysokość należy rozumieć różnicę pomiędzy całkowitym kosztem, jaki wierzyciel poniósł w związku z odzyskiwaniem należności a kwotą stanowiącą równowartość 40 euro. Aprobując wywód Sądu Najwyższego Sąd I instancji wskazał, że możliwości wyłączenia lub ograniczenia uprawnienia wierzyciela do uzyskania równowartości 40 euro przewidzianego w art. 10 ust. 1 wymienionej ustawy nie sposób doszukiwać się w celu, dla którego zostało ono ustanowione, a którym nie jest rekompensata wierzycielowi kosztów, jakie poniósł on w związku z dochodzeniem należności odnoszących się do konkretnej transakcji, lecz skłonienie dłużnika do zapłaty w terminach określonych w ustawie oraz stanowiącej podstawę jej wprowadzenia do prawa polskiego Dyrektywie 2011/7/UE. Skoro zaś celem tej Dyrektywy jest zwalczanie opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, to uprawnienie do żądania od dłużnika zryczałtowanego zwrotu kosztów odzyskiwania należności, należy postrzegać jako jeden ze środków służących realizacji tego założenia.

Sąd I instancji wskazał nadto, że zgodnie z art. 11 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy, jeżeli strony transakcji handlowej zastrzegły w umowie, że świadczenie pieniężne będzie następować częściami, uprawnienie do kwoty, o której mowa w

art. 10 ust. 1 oraz do zwrotu kosztów odzyskiwania należności, o których mowa w art. 10 ust. 2 - przysługuje odrębnie do niezapłaconej części. W przedmiotowej sprawie strony ustaliły, iż w ramach poszczególnych umów realizacja zakupu towaru odbywać się będzie na podstawie zamówień, towar będzie dostarczany sukcesywnie w oparciu o zamówienia pozwanego, za które ten będzie płacił cenę na podstawie wystawionej faktury VAT w terminie umownym 60, 90, albo 120 dni od daty dostawy potwierdzonej protokołem odbioru i doręczenia pozwanemu przez powoda faktury.

W ocenie Sądu Okręgowego bez wątpienia zatem istniały podstawy do uznania, że świadczenie pieniężne z danej umowy mogło być dokonywane częściami, w zależności od składanego zamówienia, w oparciu o wystawiane faktury VAT obejmujące odpowiadające częściowemu zamówieniu, częściowe świadczenie wzajemne, tj. cenę. Zasadną była zatem ocena, że równowartość 40 euro została zastrzeżona odrębnie co do każdej niezapłaconej części, objętej każdorazowo fakturą VAT.

Ponadto Sąd Okręgowy uznał za chybiony zarzut opierający się na art. 5 k.c., wedle którego powód nadużyć miał przyznanego mu uprawnienia. Zasady współżycia społecznego, rozumiane jako powszechnie akceptowane w społeczeństwie reguły uczciwego, rzetelnego, lojalnego postępowania, zasady słuszności, dobrych obyczajów, etycznego zachowania wobec drugiego człowieka, umożliwiają dostosowanie ogólnych norm prawa do konkretnego stanu faktycznego przy uwzględnieniu systemu ocen lub zasad postępowania o charakterze pozaprawnym. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, iż norma zamieszczona w art. 5 k.c. ma charakter całkowicie wyjątkowy, a przy ocenie czy wykonywanie prawa nie narusza zasad współżycia społecznego należy brać pod uwagę całokształt okoliczności konkretnego przypadku. Sąd Okręgowy podkreślił, że w przedmiotowej sprawie ustalono, iż towar był zamawiany i dostarczany regularnie w oparciu o stałe warunki wskazane w umowach łączących strony. Zasadnym było zatem, jako zgodne z przeznaczeniem prawa, przy uwzględnieniu celu instytucji, tj. zwiększenia dyscypliny płatniczej w transakcjach handlowych oraz szeroko rozumianej zasady uczciwości kupieckiej, przyznanie powodowi równowartości kwoty 40 euro wyliczonej w oparciu o zasady wskazane w ustawie. Roszczenie powoda w tym zakresie uwzględniono więc w przeważającym zakresie, poza żądaniem związanym z nieuregulowaniem należności wynikających z umowy numer (...) z dnia 21 lutego 2013 roku. Sąd Okręgowy podniósł, że aktualnie obowiązująca ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych weszła w życie z dniem 28 kwietnia 2013 roku. Poprzedzając ją ustawa z dnia 12 czerwca 2003 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych nie przewidywała roszczenia tożsamego z tym uregulowanym w art. 10 aktualnej ustawy. Zgodnie z przepisem art. 15 aktualnie obowiązującej ustawy do transakcji handlowych zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. W przypadku transakcji handlowych zawieranych w wyniku przeprowadzenia postępowań o udzielenie zamówienia publicznego, wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe. W/w wskazana umowa została zawarta przed wejściem w życie aktualnie obowiązującej ustawy, stąd opóźnienie w płatnościach nie może rodzić obowiązku zapłaty 40 euro. W ramach realizacji tej umowy zostały wystawione faktury o numerach: (...), co wynika z treści tych faktur, zatem oddaleniu podlegało powództwo w zakresie kwoty 871,16 złotych.

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadny okazał się wniosek pozwanego Szpitala o rozłożenie dochodzonej należności głównej na sześć rat. Sąd I instancji przywołał treść art. 320 k.p.c., w myśl którego jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia – wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Powyższa regulacja przewiduje więc możliwość rozłożenia na raty zasądzonego w wyroku świadczenia, premiując niejako zobowiązanego poprzez potraktowanie go w sposób bardziej dogodny aniżeli wynikałoby to z przepisów prawa materialnego. Zastosowanie tej regulacji uzależnione jest jednak od zaistnienia „szczególnie uzasadnionego wypadku”, który winien być rozumiany jako brak możliwości spełnienia świadczenia przez dłużnika bez narażenia się na niepowetowane szkody. Z reguły chodzić tu będzie o okoliczności leżące po stronie pozwanego dłużnika, jego sytuację majątkową, finansową, rodzinną, które czynią nierealnym spełnienie przez niego od razu i w pełnej wysokości zasądzonego świadczenia. Nie można jednak nie brać pod uwagę także sytuacji samego wierzyciela.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanego stanu faktycznego Sąd Okręgowy podkreślił, iż powódka prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiot stanowi dostawa specjalistycznych produktów i sprzętu medycznego. Nie ulega więc wątpiwości, że z uwagi na specyfikę branży, w której działa, jak również fakt, iż jego

główni kontrahenci – publiczne zakłady opieki zdrowotnej, znajdują się w ciężkiej sytuacji finansowej, premiowanie pozwanego może wpłynąć negatywnie na sytuację finansową powodowej spółki. Odmienne od sytuacji powoda, który w wyniku utraty płynności finansowej może być nawet zmuszony do zakończenia prowadzenia działalności gospodarczej, pozwany Szpital (...) w W. z uwagi na to, że świadczy usługi zdrowotne, będzie kontynuował swoją działalność statutową, co pośrednio wynika z treści art. 15 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej (Dz. U. 2011 r., Nr 112, poz. 654), w myśl którego podmiot leczniczy nie może odmówić udzielenia świadczenia zdrowotnego osobie, która potrzebuje natychmiastowego udzielenia takiego świadczenia ze względu na zagrożenie życia lub zdrowia.

Zdaniem Sądu I instancji trudna sytuacja finansowa pozwanego Szpitala (...) w W., co wynika z przedłożonego bilansu oraz rachunku zysków i strat, choć nie uzasadnia rozłożenia zaległości na raty, to biorąc pod uwagę także rodzaj działalności pozwanego, jest szczególnym przypadkiem w rozumieniu art. 102 k.p.c., który umożliwia odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu. Z dołączonych do odpowiedzi na pozew dokumentów wynika bowiem, że istnieje zagrożenie dla kontynuowania działalności Szpitala (...) w W., o czym świadczy ujemny kapitał własny, zobowiązania przekraczające posiadane aktywa oraz niepokryta strata finansowa z lat ubiegłych. Sąd Okręgowy podkreślił, że zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całości okoliczności, do których należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego strony. Okoliczności te powinny być nadto oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Z uwagi na fakt, iż strona pozwana jest placówką ratującą życie i zdrowie ludzkie, niezbędnym jest ciągle zaciąganie przez nią zobowiązań. W ocenie Sądu Okręgowego jednak, właśnie we wskazanej powyżej sytuacji, takie działanie zasługuje na zrozumienie i nie można przyjąć, że stanowi przyzwolenie na nieregulowanie zaciągniętych zobowiązań bez jakichkolwiek dalszych, zarówno finansowych, jak i prawnych konsekwencji. Nie można również nie zauważyć, że obecny stan finansów w służbie zdrowia ma charakter trwały. Nadto Sąd Okręgowy podniósł, że koszty procesu poniesione przez powoda w niniejszej sprawie zostały zaspokojone w związku z uwzględnieniem roszczenia opartego o art. 10 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Z tego tytułu zasądzono 21.774,16 złotych, jako rekompensata za koszty odzyskiwania należności. Zdaniem Sądu Okręgowego w tym pojęciu mieszczą się koszty procesu. W niniejszej sprawie wyniosły one 17.398 złotych, a zatem zasądzenie kosztów procesu w niniejszej sprawie skutkowałoby wzbogaceniem się powoda.

Ubocznie Sąd Okręgowy wskazał, że powódka winna liczyć się z opóźnieniem w płatnościach. Pozostaje bowiem z pozwanym szpitalem w stałych stosunkach handlowych, znana jest jej sytuacja finansowa szpitala. Mimo tej wiedzy nadal przystępuje do przetargów ogłaszanych przez pozwanego, tym samym uznać należy, że akceptuje sytuację związaną z możliwością opóźnień w płatnościach.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie pkt I. i zarzucając mu naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na niedopełnieniu przez Sąd I instancji obowiązku pełnego, rzetelnego i wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności pominięciu przy ocenie tego materiału istotnych okoliczności, jaką jest trudna sytuacja ekonomiczna placówki pozwanego, jak również merytorycznych argumentów wskazujących na zasadność złożonego wniosku o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, w sytuacji, w której pozwany jako publiczna placówka ochrony zdrowia jest de facto podmiotem i dysponentem środków publicznych wydatkowanych z Budżetu Skarbu Państwa, przeznaczonych na leczenie pacjentów, a nie na inne cele; naruszenie prawa procesowego w postaci art. 320 k.p.c. poprzez uznanie, iż nie zachodzą uzasadnione okoliczności do rozłożenia zobowiązania na raty, w okolicznościach, w których przesłanki do zastosowania tego przepisu istnieją, a trudna sytuacja pozwanego jako publicznej placówki służby zdrowia i jej szczególny charakter uniemożliwia bez uszczerbku dla interesu pacjentów spłatę jednorazowo całej wierzytelności; naruszenie prawa procesowego w rozumieniu art. 328 § 2 k.p.c. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na tym, iż Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ograniczył się jedynie do lakonicznego stwierdzenia bez wskazania racjonalnej podstawy merytorycznej oraz argumentacji na poparcie wyrażonego poglądu, iż w niniejszej sprawie zasadnym było przyznanie równowartości kwoty 40 euro z jednej strony, z drugiej natomiast, iż nie ma podstaw do uwzględnienia

wniosku pozwanego o rozłożenie świadczenia na raty, w sytuacji, w której nieuprawnionym jest automatyczne podejście do kwestii zasądzenia 40 euro, w szczególności od podmiotu dysponującego środkami publicznymi, jak również wobec okoliczności, iż złożone do akt niniejszego postępowania dokumenty księgowe jednoznacznie wskazują na zasadność wniosku o rozłożenie płatności na raty, a tym samym ewentualna odmowa jego uwzględnienia winna być poprzedzona szczegółową analizą przyczyn i podstaw takiej decyzji, czego w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd I instancji nie uczynił.

Ponadto skarżący podniósł zarzut: naruszenia prawa materialnego w postaci art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych obowiązującej przed dniem 1 stycznia 2016 r., w zw. z art. 55 ustawy zmieniającej z dnia 9 października 2015 r. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie i przyznanie powodowi rekompensaty za koszty odzyskiwania należności z uwagi na cel tej instytucji jakim jest zwiększenie dyscypliny płatniczej w sytuacji, w której ratio legis tego przepisu nie może mieć zastosowania względem pozwanego będącego samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej funkcjonującym w określonych ramach organizacyjno-prawnych, jak również ekonomicznych; naruszenia prawa materialnego w postaci art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie na gruncie rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w kwocie będącej równowartością 40 euro i przyznanie powodowi tego świadczenia w wysokości zsumowanej odrębnie od każdej pojedynczej faktury, w sytuacji, w której pozwany jako samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej nie może pozwolić sobie na wydatkowanie jakichkolwiek dodatkowych środków na cele niezwiązane z jego statutową działalnością bez uszczerbku dla bieżącego funkcjonowania. Skarżący zarzucił nadto wyrokowi Sądu Okręgowego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż brak jest przesłanek szczególnych uzasadniających rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty, podczas gdy okoliczności sprawy nie uzasadniają tego stanowiska.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt I. i oddalenie powództwa powyżej żądanej kwoty 213 218,05 zł wraz z odsetkami oraz określenie sposobu wykonywania tak zasądzzonego świadczenia zgodnie z wnioskiem zgłoszonym w petitum odpowiedzi na pozew, tj. w 6 ratach płatnych w miesięcznych odstępach czasu, względnie uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi kwestii rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Skarżący wniósł również o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych za postępowanie apelacyjne. Dodatkowo, z uwagi na bardzo trudną sytuację ekonomiczną placówki pozwanego, skarżący wniósł o zwolnienie pozwanego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie w całości.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej, powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem II instancji w kwocie 10 800,00 zł.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna zasadna i jako taka nie mogła prowadzić do modyfikacji zaskarżonego orzeczenia we wskazanym przez apelującego zakresie.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela i aprobuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, uznając je za prawidłowo osadzone w zgromadzonym materiale dowodowym, a w konsekwencji – przyjmując za własne. Także rozważaniom prawnym Sądu Okręgowego nie można postawić zarzutu naruszenia obowiązujących przepisów.

Analizując podniesione w apelacji zarzuty wskazać natomiast należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, iż Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem to jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze

(doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu korzystnych dla skarżących ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, subiektywnej oceny materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10.01.2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136). Podkreślić zarazem wypada, że jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27.09.2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56906). Analiza pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje natomiast, że Sąd I instancji w sposób jasny i precyzyjny zaprezentował podstawy swojego rozstrzygnięcia, a w szczególności wskazał powody, dla których uznał, iż w okolicznościach sprawy brak jest podstaw do skorzystania z instytucji przewidzianej w art. 320 k.p.c., tj. rozłożenia na raty zasądzonego świadczenia, a argumentacja przedstawiona przez Sąd I instancji w pełni zasługuje na aprobatę, nie ulega bowiem wątpliwości, że pozwany nie zaoferował przekonujących dowodów, mogących przemawiać za pozytywną oceną postulatu rozłożenia zasądzonej kwoty na 6 miesięcznych rat, zwłaszcza że w istocie od kwietnia 2016 r. pozwany nie uregulował na rzecz powoda żadnej części należności, a zatem nawet przez okres 19 miesięcy (licząc od daty wyrokowania) nie zaspokoił wierzyciela chociażby w zakresie przez siebie deklarowanym, co jednoznacznie poddaje w wątpliwość rzetelność tychże deklaracji, a nadto potwierdza niecelowość skorzystania z normy w/w przepisu w przedmiotowej sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, na podstawie których sformułował właściwą ocenę prawną, będącą podstawą wydania zaskarżonego wyroku. Apelacja wywiedziona przez skarżącego i jej uzasadnienie, stanowi w istocie powielenie argumentacji prezentowanej przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem I instancji, która nie przekonuje Sądu odwoławczego. Orzeczenie Sądu Okręgowego jest słuszne i odpowiada prawu, a wywiedziona apelacja stanowi jedynie nieuzasadnioną polemikę z trafną argumentacją wywiedzioną przez Sąd I instancji. Uzasadniając swój zarzut apelujący po raz kolejny powołuje się na trudną sytuację ekonomiczną, którą rzekomo Sąd Okręgowy pominął w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku. Wbrew tymczasem stanowisku prezentowanemu w apelacji Sąd Okręgowy uwzględnił trudną sytuację ekonomiczną pozwanego, jednakże stwierdził, iż nie stanowi ona szczególnego wypadku uzasadniającego rozłożenie należności na raty. Warto zauważyć, że Sąd I instancji dopuścił dowody z dokumentów na okoliczność sytuacji materialnej pozwanego, w szczególności dowód z bilansu rachunków zysków i strat, opierając na nich zaskarżone orzeczenie. O powyższym świadczy decyzja Sądu Okręgowego o odstąpieniu od obciążania pozwanego kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony powodowej oraz opłaty sądowej od pozwu. Niesłusznie więc skarżący zarzuca pominięcie powyższych dowodów przez Sąd I instancji.

Wbrew też twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy w sposób drobiazgowy przeprowadził wykładnię art. 320 k.p.c., akcentując zwłaszcza pojęcie „szczególnie uzasadnionych wypadków”. Sąd I instancji doszedł do przekonania, że sytuacja finansowa pozwanego, jakkolwiek jest trudna, nie może być zaliczana do tego rodzaju przypadków, które uzasadniają rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. Sąd Okręgowy porównał sytuację gospodarczą stron i słusznie zauważył, że premiowanie pozycji pozwanego może w sposób negatywny wpłynąć na sytuację powoda na rynku finansowym. Skarżący zdaje się zapominać, iż dobrodziejstwo art. 320 k.p.c. ma charakter wyjątkowy i może być zastosowane jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach, ponieważ dopuszcza ono znaczną ingerencję sądu w stosunek cywilnoprawny stron procesu. Rozkładając zasądzone świadczenie na raty, sąd wkracza bowiem w dziedzinę prawa materialnego i modyfikuje treść łączącego strony stosunku (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 8 lutego 2017 r., I ACa 923/16, LEX nr 2317672). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd odwoławczy przyjął, że pomimo trudnej sytuacji finansowej pozwanego, nie jest możliwe rozłożenie wymagalnego świadczenia na raty z uwagi na nadmierną ingerencję w realizację umownych zobowiązań stron oraz przeniesienie ciężaru odpowiedzialności za realizację kontraktu wyłącznie na stronę powodową.

Należy podkreślić, że przesłanką uzasadniającą zastosowanie przepisu art. 320 k.p.c. jest ustalenie, że w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, a za jego przyjęciem decydują okoliczności konkretnej sprawy, przy czym rozważając rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, sąd orzekający nie może także nie brać pod rozwagę sytuacji wierzyciela. Słusznie zatem Sąd Okręgowy zaznaczył, iż przedmiotem działalności powoda jest dostawa specjalistycznych produktów i sprzętu medycznego, a zatem większość podejmowanych transakcji dokonuje z kontrahentami będącymi publicznymi zakładami opieki zdrowotnej. W sytuacji rozłożenia zobowiązania na raty powód staje wobec zagrożenia utratą płynności finansowej, gdy tymczasem pozwany będzie kontynuował swoją działalność statutową. Zdaniem Sądu Apelacyjnego rozłożenie należności na raty spowodowałoby nadmierne odroczenie terminu zapłaty wymagalnych należności na rzecz strony powodowej, brak jest zaś podstaw, aby przerzucać koszty prowadzenia działalności leczniczej przez pozwanego na dostawców produktów leczniczych i wyrobów medycznych, gdyż wiązałoby się z tym istotne ryzyko znacznego pogorszenia sytuacji powoda, który prowadzi swoją działalność gospodarczą na zasadzie rachunku ekonomicznego.

W judykaturze podkreśla się, że rozłożenie obowiązku spełnienia świadczenia na raty musi wiązać się z realną szansą spełnienia świadczenia w takim kształcie przez zobowiązanego (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 8 lutego 2017 r., I ACa 1030/16, LEX nr 2250117), a jak wyłuszczone wyżej pozwany nie uregulował dotychczas nawet części zobowiązania, choć niewątpliwie od daty wyrokowania co najmniej dwukrotnie upłynął deklarowany 6-miesięczny okres. Wobec powyższego Sąd odwoławczy przyjął, że zastosowanie wyjątku przewidzianego w art. 320 k.p.c., względem strony pozwanej, nie implikuje realnej szansy spełnienia świadczenia, a żądanie pozwanego nie jest poparte realną perspektywą zapłaty należności we wskazanym terminie.

Podsumowując rozważania dotyczące zarzutów apelacji w zakresie oddalenia przez Sąd I instancji wniosku strony pozwanej o rozłożenie zobowiązania na raty, należy podkreślić, że dyspozycja art. 320 k.p.c. mieści się w granicach tzw. moratorium sędziowskiego. Decyzja o rozłożeniu świadczenia na raty jest fakultatywna, a zatem należy do władzy dyskrecjonalnej sądu. Oznacza to m.in., iż kontrola instancyjna może prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia w tym przedmiocie jedynie wówczas, gdy stanowisko Sądu I instancji jest w sposób oczywisty i rażąco wadliwe. Zasada w polskim porządku prawnym jest zasądzanie całości świadczenia i jedynie ważne względy mogą przemawiać za uznaniem, iż zostały spełnione przesłanki do zastosowania przepisu art. 320 k.p.c., tj. rozłożenia należności na raty (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 12 lutego 2016 r., VI ACa 1925/14, LEX nr 2004477). Tymczasem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, dyskrecjonalna decyzja Sądu Okręgowego, który nie znalazł podstaw do rozłożenia świadczenia na raty, jest prawidłowa i należycie umotywowana, a przeprowadzona kontrola merytoryczna nie daje podstaw do jej modyfikacji.

W konsekwencji powyższych rozważań nie mógł zatem odnieść skutku również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., albowiem uzasadnienie wyroku Sądu I instancji zawiera wszystkie elementy wymagane w/w normą, przez co możliwe było zarazem dokonanie kontroli instancyjnej kwestionowanego rozstrzygnięcia. O skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można natomiast mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie orzeczenia nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może więc odnieść skutek jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok SN z dnia 14 września 2017 r., V CSK 666/16, LEX nr 2434731; postanowienie SN z dnia 10 grudnia 2009 r., III UK 52/09, LEX nr 578160; wyrok SA w Poznaniu z dnia 10 lutego 2017 r., I ACA 868/16, LEX nr 2278275).

Nietrafne jest więc stanowisko apelującego, który zarzuca Sądowi Okręgowemu lakoniczne uzasadnienie zarówno w odniesieniu do odmownej decyzji co do rozłożenia zobowiązania na raty, jak i w zakresie rozstrzygnięcia o należności z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (t. j. Dz. U. z 2016 r. poz. 684). Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał kwalifikacji prawnej dochodzonej należności, a nadto należycie uargumentował swoją ocenę w świetle okoliczności przedmiotowej sprawy. Co więcej,

Sąd Okręgowy poparł swoje stanowisko uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r., sygn. akt III CZP 94/15, LEX nr 1937939), która w sposób szczegółowy wyjaśnia zasady przyznania rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w trybie przywołanej powyżej ustawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego chybioną okazała się również argumentacja skarżącego, który negował dopuszczalność zasądzenia kwoty 40 euro od każdej z faktur, mając na uwadze literalne brzmienie art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, zgodnie z którym wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności. Ponadto, zgodnie z art. 11 ust. 1 pkt 2 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, jeżeli strony transakcji handlowej zastrzegły w umowie, że świadczenie pieniężne będzie następować częściami, uprawnienie do kwoty, o której mowa w art. 10 ust. 1, oraz do zwrotu kosztów odzyskiwania należności, o których mowa w art. 10 ust. 2 - przysługuje odrębnie od niezapłaconej części.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że świadczenie między stronami mogło być spełniane częściami i sukcesywnie, w zależności od składanego zamówienia, w oparciu o dostarczane faktury VAT odpowiadające częściowemu zamówieniu. Tym samym rekompensata za koszty odzyskiwania należności przysługuje od każdego świadczenia częściowego objętego fakturą VAT. Podkreślenia wymaga, że obie strony zgodziły się na taki sposób uregulowania zobowiązania, a konsekwencją powyższego jest możliwość dochodzenia przez powoda roszczenia 40 euro z tytułu każdej nieopłaconej faktury. Mając na względzie zasadę swobody umów i kształtowania wzajemnych stosunków prawnych między stronami, należy uznać, że słusznie Sąd Okręgowy zasądził równowartość 40 euro co do każdej niezapłaconej części zobowiązania, objętej każdorazowo fakturą VAT.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, tj. przepisów przywołanej wyżej ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, wskazać należy, że okazały się one bezzasadne. Z przepisu art. 10 ust. 1 ustawy wynika uprawnienie wierzyciela, który nabywa prawo do rekompensaty pieniężnej niezależnie od spełnienia przez niego dodatkowych warunków, w szczególności wykazania kosztów, jakie poniósł w związku z odzyskiwaniem należności. Należy podkreślić, że ustawodawca nie przewidział żadnych wyjątków podmiotowych i kategorii dłużników, którzy byliby zwolnieni z obowiązku zapłaty omawianego świadczenia pieniężnego. Niesłusznie więc skarżący powołuje się na okoliczność, iż funkcjonuje w obrocie prawnym jako samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej. Zasadzając świadczenie z art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych sąd nie bada sytuacji materialnej wierzyciela i dłużnika. Nabycie prawa do zryczałtowanego zwrotu kosztów odzyskiwania należności przez wierzyciela ma charakter zbliżony do roszczenia o odsetki pod tym względem, że oba uprawnienia nie są związane z koniecznością wykazania, że wierzyciel poniósł szkodę, a niewykonanie świadczenia w terminie było spowodowane okolicznościami, za które dłużnik ponosił odpowiedzialność.

Podążając za tokiem rozumowania apelującego należałoby przyjąć, że pozwany, jako podmiot szczególny z uwagi na charakter prowadzonej przez siebie działalności leczniczej, winien być również zwolniony z obowiązku zapłaty odsetek, co z pewnością nie mogłoby spotkać się z aprobatą. Należy podkreślić, że ustawa nie przewiduje zwolnienia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej z obowiązku zapłaty zryczałtowanego zwrotu kosztów odzyskiwania należności. W tym stanie rzeczy argumentacja skarżącego nie przekonała Sądu odwoławczego i nie mogła doprowadzić do wzruszenia prawidłowego rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Na marginesie przedmiotowych rozważań warto zaznaczyć, że działalność gospodarcza powoda również ma charakter szczególny i doniosły społecznie, ponieważ koncentruje się wokół dostarczania niezbędnych dla ratowania zdrowia i życia produktów leczniczych oraz wyrobów medycznych. Opóźnienia szpitali w regulowaniu swoich zobowiązań wpływają na sytuację finansową powoda i na opłacalność prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Ocena charakteru działalności strony postępowania nie może więc stanowić przesłanki przy rozważaniu słuszności roszczenia z art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Za trafną należy zatem uznać wykładnię celowościową przywołanego

przepisu, dokonaną przez Sąd I instancji, który wskazał, że roszczenie pełni funkcję dyscyplinującą względem dłużników, którzy nie spełniają świadczenia w terminie.

Chybionym zarazem okazał się argument skarżącego, dotyczący rażącej dysproporcji kwoty rekompensaty względem kosztów odzyskiwania należności stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale z dnia 11 grudnia 2015 r., uprawnienie wierzyciela jest niezależne od poniesienia w konkretnej sytuacji jakiegokolwiek uszczerbku związanego ze spełnieniem przez dłużnika jego świadczenia z opóźnieniem. Nieskuteczną zatem okazała się argumentacja apelującego ogniskująca się wokół niskich kosztów dochodzenia należności przez wierzyciela jako przeszkody w zastosowaniu wskazanej regulacji normatywnej.

Należy zauważyć, iż skarżący nie wykazał, aby prowadził negocjacje z powodem, w celu ustalenia warunków płatności zobowiązań wymagalnych na drodze pozasądowej. Niewątpliwie też działając w warunkach skrajnego niedofinansowania ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia skarżący powinien kształtować swoje zobowiązania przy uwzględnieniu powyższych ograniczeń. Wskazywane w apelacji globalne okoliczności, związane ze trudną sytuacją służby zdrowia, nie mają natomiast znaczenia na gruncie niniejszego postępowania. Przede wszystkim pozwanemu służą roszczenia do NFZ oraz możliwości negocjowania warunków udzielenia zamówień publicznych. Wobec przysługujących skarżącemu środków prawnych na uregulowanie braków w dofinansowaniu ze Skarbu Państwa, należy uznać, że argumenty o trudnej sytuacji szpitala nie uzasadniają zwolnienia z rekompensaty pieniężnej za opóźnienie w płatności względem powoda. Jak trafnie argumentował powód, zasady rozliczania świadczeń medycznych i ewentualne trudności w uzyskaniu środków z NFZ pozostają niezmiennie od wielu lat. Pozwany jako samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej jest zobligowany do wydatkowania środków publicznych w sposób celowy i oszczędny, umożliwiający terminową spłatę zobowiązań w wysokości i terminach zgodnych z umową. Sąd odwoławczy nie ma przy tym możliwości, aby stwierdzić, w jakim stopniu pozwany sam przyczynił się do zaistniałej sytuacji i jaki miał wpływ na skalę niespłaconych zobowiązań. Podkreślić należy, że byt gospodarczy jednego podmiotu nie może być uzależniony od niewłaściwej, choć niezawinionej gospodarki finansowej innego uczestnika rynku, spowodowanej nieprawidłową dystrybucją środków. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma przeszkód, aby pozwany prowadził z kontrahentami indywidualne negocjacje dotyczące możliwości spłaty zobowiązań na warunkach dla szpitala korzystnych. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wykazała, aby pozwany prowadził tego rodzaju negocjacje i czynił starania, aby uregulować swoje zobowiązania bez udziału wymiaru sprawiedliwości, a jego twierdzenia odnośnie czynionych prób pozostają całkowicie gołosłowne.

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Nie kwestionując szczególnego charakteru podmiotu, jakim jest szpital, należy podkreślić, że nie może być on traktowany przez Sąd w sposób preferencyjny. Tego rodzaju praktyka prowadziłaby do zaburzenia równowagi rynku ekonomicznego i uprzywilejowania placówek zdrowotnych względem ich kontrahentów, czyniąc działanie tych drugich zupełnie nieopłacalnym. W efekcie, firmy nie podejmowałyby się wytwarzania i dostarczania placówkom medycznym lekarstw i wyrobów medycznych, co zaburzyłoby pracę wszystkich szpitali. Należy zatem podkreślić, że ewentualne niedostatki finansowania szpitali ze środków NFZ nie mogą uzasadniać negatywnych konsekwencji dla współpracujących z nimi podmiotów. Pozwany jest zobligowany do prowadzenia racjonalnej gospodarki finansowej i terminowej spłaty zobowiązań względem swoich kontrahentów, a działanie przeciwne nie zasługuje na ochronę prawną. Słusznie zauważył Sąd Okręgowy, że dochodzenie przez powoda rekompensaty z art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych nie jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie, dlatego na mocy art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu jako bezzasadna. O kosztach postępowania orzeczono z kolei zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., przy zastosowaniu § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.).

Ewa Talarczyk Paulina Asłanowicz Ewa Kaniok